

CENA DZIENNIKA:

w Łodzi:

Rocznie 12 k. —
Półrocznie 6 k. 50
Kwartalnie 3 k. 50

w Królestwie i Cesarstwie:

Rocznie 12 k. —
Półrocznie 6 k. 50

Cena pojedynczego numeru 5 kop.

DZIENNIK ŁÓDZKI

pismo przemysłowe, handlowe i literackie.

CENA OGŁOSZEŃ:

Za jeden wiersz petitem lub za jego miejsce:
Zwykłe ogłoszenia: za 1 raz 7 kop.
za 2 razy 13 k., za 3 razy 18 k., za 4 razy 22 k., za 5 razy 26 k., za 6 razy 28 k. za więcej razy po 4 k. za każdy raz.
Nekrologi: za każdy wiersz 12 kop.
Reklamy: za każdy wiersz 16 kop.
Stałe 3 wierszowe ogłoszenia adresem po 2 miesięcznie.

Kalendarzyk.

Dziś: Syta III Pap. i Doroteusza Męcz.
Jutro: Kwietyń. Cyrylla Dyakona M.
Wschód słońca o godz. 5 m. 54. Zachód o godz. 6 m. 19.
Długość dnia godz. 12 m. 25. Przybyło dnia g. 4 m. 47.

Biuro Redakcyi i Administracyi
ulica Cegielniana Nr. 271/b.

ADRES TELEGRAFICZNY:
KULAKOWSKI, ŁÓDŹ.

Ogłoszenia przyjmowane są: w Administracyi Dziennika oraz w Biurach Ogłoszeń Rajchmana i Frendlera w Warszawie i w Łodzi.

Rękopisy nadesłane bez zastrzeżenia — nie będą zwracane.

Od Redakcyi.

Z powodu zbliżającego się końca kwartału przypominamy prenumeratom naszym o odnowieniu przedpłaty. Tylko wcześnie zapisywanie się na listę abonentów uchronić może od zwłoki w otrzymywaniu w kwartale następnym początkowych numerów „Dziennika”.

BRAZYLIA.

RYS EKONOMICZNY.

Brazylia postąpiła olbrzymio w ciągu ostatnich piętnastu lat na drodze urządzeń ekonomicznych. Zbudowano w tym czasie 6,000 kilometrów dróg żelaznych, powiększono w znacznym stopniu urządzenia pocztowe, zaprowadzono telegrafy, z poparciem rządu powstały towarzystwa transportowe zewnątrz i wewnątrz kraju i otworzono stałą komunikację na rzecze Amazonce. Wskutek zaprowadzenia taryf celnych bardzo wysokich, prawie niemożliwych do sprowadzenia wielu towarów, powstały liczne zakłady przemysłowe, rozwijające się kosztem tylko miejscowej konsumpcji bardzo pomysłnie. Tym sposobem papier, świecę, kapelusze, obuwie, meble, różniczne tkaniny i przedmioty zbytku rozmaitego rodzaju produkowane są obecnie w kraju.

Wiele jednak z miejscowych materiałów surowych jeszcze mało jest w użyciu. Budulec sprowadza się ze Szwecji (i przy obfitości drzewa brazylijskiego; żelazo i węgiel — z Anglii, chociaż Brazylia posiada kopalnie węgla, a nadewszystko obficie rudy żelaza, jakich nigdzie niema. Nakoniec w kraju, gdzie chów byłby prawie przychodził bez trudu, a kukurydza i groch daje 200—500 ziarn plonu, produkcyja mięsa solonego i zboża nie wystarcza na pokrycie miejscowych potrzeb.

PRZEGLĄD TEATRALNY.

Jutro po raz ostatni otworzą się bramy teatru „Victoria;” możemy tedy sezon uważać jako zamknięty.

Mógłbym, kronikarskim zwyczajem, kilkoma słowami pożegnać artystów, życząc im powodzeń w dalszej pogoni za słudnym cieniem sławy aktorskiej, która ogranicza się na oklaskach frenetycznych, tak zmiennych i częstokroć tak niesprawiedliwie rozdzielanych; mógłbym przesłać im życzenia trwałszych sukcesów materyalnych w pielgrzymce od miasta do miasta, w walce ciągłej o byt bez jutra, którego symbolem niejako są wozy wędrownie, każdej chwili gotowe do drogi.

Wyrzadzilibym jednak niesprawiedliwość. Działalność towarzystwa dramatycznego p. Textla w ubiegłym świeżo sezonie zasługuje na kilka słów oceny poważniejszej. Pierwszy to raz zauważyliśmy fakt, że teatr prowincjonalny nie powodował się wyłącznie pobudkami *hasnocy*, nie zakładał powodzeń swych na zadowoleniu poziomych publiczności widza przeciętnego, — pierwszy to raz kierunkiem artystycznym teatru nie rządziła *spekulacyja*, — jest to fakt, który podnieść należy z uznaniem zupełnie. Czy na podobnej zmianie pojmovania obowiązków teatru prowincjonalnego dobrze wyszedł p. Textel, to rzecz inna i nie wchodzi tutaj w rachunek. Prawdopodobnie p. Textel zaznaczył straty w tegorocznym bilansie swoim, ale zrobił początek dobry, zasiał ziarno zdrowe i bezwzajemnie zbierze zeń plon.

Oto słowa, wyjęte z dzieła „Le Brezil en 1884,” ogłoszonego w Rio-Janeiro przez znakomitego, niestety przedwcześnie zmarłego, Ludwika Couty, profesora szkoły politechnicznej w stolicy Brazylii.

Rolnictwo, podstawa państwa brazylijskiego, ma tam do rozwiązania ciężkie zadanie, pracę b. w. iem niewolnika zastąpić trzeba pracą wolną. W zasadzie zostało niewolnictwo zniesione i za jakie trzydzieści lub czterdzieści lat nie pozostanie po nim żadnego śladu, lecz jeszcze 30 czerwca 1882 r. znajdowało się według urzędowej statystyki w Brazylii 1,246,000 niewolników a największą ich część posiadali prowincye najbardziej ożywione. Murzyn-niewolnik stanowi dziś jeszcze podstawę ekonomicznego gmachu społeczeństwa tamtejszego. On to przeważnie produkcyja cukru, kakao, manioku, bawełny i tytuń, a wyłącznie prawie kawę — owe główne bogactwo kraju. Wszyscy zgadzają się wtem, iż niewolnik jest najgorszym robotnikiem, że robota jego jest mało warta i droga. Niższość murzyna wobec wolnego robotnika europejskiego nie da się zaprzeczyć i dziś nikt o niej tam nie wątpi. Chodzi tylko o to, kim można będzie zastąpić robotę niewolnika i przynajmniej, że zagadnienie to wobec tamtejszych stosunków bardzo jest trudnym do rozwiązania.

Niektórzy brazylijczycy rozciągają w teorii kwestyę w bardzo prosty sposób: uwalnia się niewolników, lecz należy ich zatrudnić w plantacyach w charakterze wolnych robotników. W praktyce jednak spotyka się na każdym kroku fakt, że jeśli przysięga i obawa kar cielesnych nie składają wyzwoleniów do pracy, co byłoby dalszym ciągiem niewoli, dobrovolnie nie ich do pozostania przy niej nie skłoni. To samo ma miejsce na wyspach Hajti lub Antyllach. Raz zostawszy panami swej osoby, nie chcą pracować w obcej roli, a mającę pod dostatkiem ziemi niezajętej, a na niej obfitości wszelkich owoców, stanowiących prawie wyłącznie ich pożywienie, próbują urządzić plantacye własne, w których uprawiają ryż, a przedewszystkiem trzcinę cukrową na własny użytek. Do pracy w

plantacyach kawy, głównego produktu wywozowego i stanowiącego bogactwo kraju, żadną miarą naklonić ich niepodobna.

Jest jeszcze drugi rodzaj robotników, który pewna część brazylijczyków uważa za możliwy do zastąpienia nim pracy niewolników. Jest nim 5—6 milionów metysów, porzucanych po całym kraju. Dawniej tworzyli oni pod nazwą „Aggregados” dwór właścicieli, dziś dostarczają rzeczywiście dość znaczną część sił roboczych w plantacyach kawy i trzcin cukrowej. Metysi też przeważnie zajmują się zbiorom i pierwotną przerobką, mta, kauczuku, drzew farbiarskich i wogóle wszystkich produktów nie wymagających wytrwałej pracy. Wyborni do robót krótkotrwałych, choć ciężkich, nie zdolni są do pracy systematycznej. Każdy z nich, gdy poczuj się właścicielem kilku groszy, spieszy natychmiast by się wydać i nie go do pracy nie zmusi, dopóki znowu biedy nie poczuj.

W Brazylii nie chodzi tylko o to, aby, jak naprzykład w Australii, rozszerzyć produkcyę już istniejącą, ani nawet stworzyć nowe jej gałęzie; potrzeba tam zmienić całą całość machiny społecznej, potrzeba ręk do pracy, których w kraju znaleźć nie można, potrzeba sprowadzić je z miejsc, gdzie ich jest do zbytku, z Chin lub z Europy. Tylko tą drogą może Brazylia uniknąć wyprzedzenia jej na polu ekonomicznym przez rzecznospolbę argentyńską, Chin a nawet Meksyk i inteligencyja brazylijska powinna sobie powinszować, iż szeregi przybyszów do Brazylii zamkniętej w sobie, przeciwnej napływowi emigracyi, coraz się zmniejszają.

Dopuszczanie chińczyków do osiedlenia się w granicach Brazylii wielką znalazło opozycyę, natomiast cieszy się jeszcze ogólnem uznaniem sprowadzanie europejskich, których godzą na lat 5. System ten jest kosztowny a mało przynosi rzeczywistego pożytku. Co do systemu kolonizacyi przyjętego przez rząd, ten zupełnie chybił i według zdania pana Couty, stał się główną przyczyną zdyskredytowania Brazylii w oczach europejskiej emigracyi. Wydatek rządu na ten cel wynosi w ciągu ostatnich dwudziestu lat do 49,000 *contos* czyli prze-

szło 40 milionów rubli, a według najwygórowańszych obliczeń statystycznych liczba kolonistów nie przenosi 90,000. Couty podaje tylko 50,000 głów i oblicza ztąd koszt sprowadzenia jednego emigranta na 2,000 fr. czyli około 800 rs.

„Podczas, gdy Ameryka zyskuje według swych obliczeń z przybycia każdego emigranta 3—5 tysięcy franków w kapitale społecznym, mówi Couty, emigranci w Brazylii stanowią dla państwa ciężar i klopoty. Względ ten najdowodniej wykazuje wadliwość przyjętego systemu. Czy to chcą wysłać tysiące tych nieszczęśliwych w dzikie okolice bez dostatecznych środków komunikacyi, w okolice mało na razie korzyści dla nich przedstawiające, czy też dzielić pomiędzy przybyłe familie istniejące już plantacye, w każdym razie, chcą zastąpić 500,000 murzynów niewolników pięćdziesiątysięciami wolnych kolonistów, potrzebąby wydać około miliarda franków. Rzecz w obecnym stanie finansowym kraju niemożliwa.

Kolonie nazwane *fazendas*, których znaczna ilość istnieje w prowincyi St. Paulo, lepiej się udają i mają nawet szanse powodzenia. Przybywający tam emigranci nie rozspują się po dziecinym lesie, jak w koloniach rządowych, nie są to prości najemnicy, połączeni w bandy, pod kierunkiem dowódców *feitor*, — są to rodziny włoskie, niemieckie, azorskie i t. p., z których każda otrzymuje dział w plantacyi kawy (*cafesal*) lub trzcin cukrowej (*canavial*), buduje tam dom i rozpoczyna gospodarstwo na swój rachunek. Z góry oznaczone nagrody, czekają ich za każde dokonane ulepszenie, a wynagrodzenie za produkt zebrany otrzymują w stosunku do jego ilości, co jest dla nich bodźcem do pracy i wpływa korzystnie na rozwój plantacyi. Dziwić się należy, iż rząd nie idzie za przykładem właścicieli z St. Paulo.

Ponieważ ludność sprowadzona do Brazylii, jest przeważnie biedną, plantatorzy więc muszą nietyko opłacać za nią koszty przejazdu, lecz nawet ją żywić i dać środki do urządzenia.

W ten sposób zastępując robotnicze

jakim następował, przedstawia się nader przyzwolico: Właściciel kuźnica, Wesola dwójka, Zona bliźniego, Piękna Galatea, Prelegent, Kłopoty dziadunia, Cwiartka papieru, Dalila, Grube ryby, Panie Kocianku, Zemsta nietoperza, Montjoye, Serafina, Grochowy wieniec, Chata za wsią. Oj młody, młody! Krewniaki, Pocziwi wieśniacy, Różowa domina, Niebieski ptaszek, Smocza jama, Nietoperza, Radziwiłł w goście, Romans paryżki, Zielona wyspa, Złoty młodzieniec, Lokatorowie pana Bloudeau, Czartowska ława, Nowy rok, Sto za sto, Rodzina Furiosów, Złe ziarno, Dzwony kornewilskie, Chleb ludzi bodzie, Dwie wdówki, Otello, Mazepa, Piękna „Fra-Diavola”, Andrea, Podkomorzyna, Violetta, Zemsta za mur graniczny, Rozwiedzmy się, Okrężne, Kupiec wenecki, Pan Benet. W gabinecie Jego Ekscelencyi, Szpieg Bonapartego, Skapiec, Porwanie sabinek, Wujaszek całego świata, Bezczelny, Pan Jowiński, Dora, Oszustka paryżka, Piękna Helena, Dom otwarty, Księżniczka kanaryjska, Księżna Marta (Fedora), Frou-Frou, Romeo i Julia.

Widzimy, że gdy po inne lata kariera publicznego farsmana, repertuar p. Textla był wogóle dobrym, nie ciągnął na nim wykreślenia przeciwko estetyce i poważaniu, jakim obciążaną być winna scena polska.

Dwie nuty fałszywe odezwały się, co prawda, w zgodnym akordzie repertuarowym. Było to już ku końcowi; dyrekcya żrąca niepewnościami, uciekla się do rezerwy pielegnowanej starannie w innych teatrach prowincjonalnych — mówiąc prosto, wystawiła Oszustkę paryżką i Piękną Helenę. Byłoby zbrozeniem od zasady przyjętej, — że jednak skończyło się na dwu

wyjątkach wyżej wspomnianych i z uwagi, że kasa teatralna bynajmniej z eksperymentów tych korzyści spodziewanej nie odniosła, to wobec ucziwego kierunku, jakim odznaczał się repertuar w ciągu sezonu całego, dajemy dyrekcji i reżyserji za te dwa małe grzechy najzupełniejsze *absolutorium* — więcej jeszcze — wyrażany na tem miejscu zadowolenie całkowite z powodu, iż zabieg dyrekcyi i praca artystów postawiły nas w możności traktowania poważnie o sprawach teatralnych, bez nadmiernego pobłażania, — a to już bardzo wiele, jak na teatr prowincjonalny.

Staraniom dyrekcji zawiązcyja publiczność występy Leszczyńskiego i Rychtera, a wiadomo, że te ostatnie były ofiarą prawdziwą, bo szarpnęły dotkliwie budżet kasowy.

Łódź nie posiada jeszcze tak zwanej publiczności teatralnej, która sobie wyrobiła inne miasto — publiczności, która interesuje postęp sztuki, a nie sama fabuła utworu. Jest to właśnie skutkiem, że przez długi czas rzucano jej przed oczy bez wyboru plody rozbujającego cynizmu farsarzy francuzkich, grających znakomicie na rozstrojonych nerwach społeczeństwa, — przyzwyczajono ją zanadto do słuchania i kiwania głowami w takt fabrykantów muzyki podkasanej, a ztąd perły literatury dramatycznej, chociaż i pojawiały się kiedy, stały się po deskach scenicznych wobec widzów objętymi.

Otóż i pod tym względem zauważyliśmy w sezonie świeżo ubiegłym zwrot ku lepszemu. Publiczność, która w roku zeszłym stroniła nieraz od teatru, chociaż afisz zapowiadał nową farsę lub dramat w dziejcu aktach, ta sama, publiczność wysłu-

W operetce rej wiedli Lecocq i Millöcker, dalej Planquet, Strauss, a nadto wystawiono dwie opery poważne: „Violetta” Verdiego i „Fra-Diavola” Aubera.

Repertuar, który podaję w porządku, w

400,000 niewolników musiałoby Brazylii wydać około 800 milionów franków, niezapewniając sobie robotnika, bo przyjęwszy za zasadę kontraktowanie emigrantów na termin pięcioletni, narazona była na to, że po ekspiracji kontraktów nowoprzybyli, wdrowawszy się zaledwie w sposób życia i pracy, próbują gdzieś indziej szczęścia, wychodząc do La Platy, lub Stanów Zjednoczonych, uważając czwartą część plodów, jakie im plantatorzy udzielają — za niedostateczne.

Według zdania p. Couty potrzeba Brazylii emigracji licznej lecz wolnej, dokonywanej się bez bezpośredniej interwencji rządowej. Ku temu celowi d. r. d. użycie wszelkich możliwych, godziwych środków, t. j. ułatwienie naturalizacji, usystematyzowanie zarządów municypalnych, zaprowadzenie środków komunikacyjnych i ułatwienie przewozu emigrantom, aby mogli dostać się zachowując kapitał, z jakim przybywają. Dalej doradza zaprowadzenie banków hipotecznych i komisowych, ułatwiających sprzedaż i zamiany folwarków. Nie nega kwestyi, że podobne urządzenia pociągnęłyby znaczne koszty za sobą, lecz że ostatnie nie wyrównałyby w żadnym razie dzisiejszym, które pomimo to nie osiągnęły pożądanego celu.

Sprawozdania targowe.

Turgi zbożowe. Sprawozdanie tygodniowe (do dnia 25 marca). Temperatura obniżyta się znowu. Nocne przymrozki, niekiedy dosyć silne, nie wyrządziły jednak szkody młodym zasiewom, przynajmniej skargi tylko wyjątkowo dają się słyszeć. W powszechnym handlu zbożowym usposobienie odznaczało się jednostajnością, wspólna jednakże cęcha dla wszystkich niemal krajów była ogromna cisza w interesach. Wyciekająca postawa, jaką zachowują od dawna zarówno giełdy, jak i rzeczywiste targi, na chwilę się nie zmienia i trwać będzie niewątpliwie tak długo, dopóki sprawa podwyższenia cła zbożowego nie będzie stanowczo zatwierdzoną. Nieznaczne wahania notowań amerykańskich nie wzbudziły żadnego zainteresowania, na uwagę natomiast zasługują nowy przyrost zapasów pszenicy, które wynoszą obecnie 43,800,000 buszli, czyli o 200,000 b. więcej, niż przed tygodniem, a o 13,575,000 b. więcej, niż przed rokiem. Wywóz powiększył się wprawdzie także o 42,000 kwr., wywieziono bowiem 117,000 kwr., czyli 65,000 kwr. więcej, aniżeli przed rokiem, lecz wobec olbrzymich zapasów, jest on stosunkowo małym, czego powodem jest zapewne brak okrętów, gdyż fracht podrożał równocześnie. W Anglii targi zbożowe nie zdolały zachować mocnej postawy, uzyskanej w tygodniu ubiegłym; bardziej pokojowe widoki polityczne, pewność, że zawsze łatwo będzie się zaopatrywać w zboże z Ameryki, wywierały nacisk na ceny. Na wybrzeżu otrzymano mało ładunków, a i te trudno było zbyć. Giełdy terminowe miały przebieg spokojny, z nadpływających ładunków nie nie zakupiono, gdyż żądania są wysokie, a ilość zboża znajdujacego się w drodze wzrosła znowu o 155,000 kwr., obejmuje więc obecnie 3,070,000 kwr., wobec 1,993,000 kwr. w roku przeszłym. We Francji na targach zbożowych utrzymuje się ten-

dencja zwykła, ale obrót zaczyna się zmniejszać. Zamierzone podwyższenie cła zbożowego, wpływa na podwyższenie cen, zdaje się jednak, że względ ten wyzyskano już w zupełności i że ceny zatrzymują się na obecnym poziomie. Przytem włościanie zwożą zboże obficie, a mąka niema zbytu. W Belgii nie poprawia się położenie, konsumpcja jednak robi zakupy po cenach niezmiennych, a żyto trzyma się, jak dawniej, mocno. W Holandyi żyto utrzymuje się również w cenie, pszenica staniała, a mąkę nabywano z większym ożywieniem po cenach ostatnich; ruch był tu wogóle bardzo mały. Nad Renem popyt znowu osłabł, natomiast wzrasta podaż ze strony włościan. Mąka na zbyty dobry zarówno w miejscu, jak i na wywóz. Na targach południowo-niemieckich nie widać żadnej zmiany. W Saksonii targi zbożowe miały przebieg bardzo spokojny przy cenach niezmiennych. W Austrii i Węgrzech targi zbożowe zachowały postać bardzo mocną, a ożywieniem odznacza się szczególnie handel terminowy. Również i w Rosyi widać poprawę w handlu zbożowym. W portach nadbaltyckich zboże dowożone obficie, wystarczyłoby nietylko na pokrycie dawniejszych zakupów, lecz i nowi nabywcy mogli zaspokoić swoje potrzeby. Usposobienie wzmożono się stanowczo, chociaż ceny nie doznały znacniejszej podwyżki. Wewnątrz kraju zboża jest jeszcze bardzo dużo, lecz drogi znajdując się w tak opłakany stanie, że przewóz odbywa się bardzo powoli. W portach południowo-rosyjskich trwa dawna nieczynność, popyt mają tylko najlepsze gatunki pszenicy, których zaczyna być mało. Na targu berlińskim niepewność co do ostatecznej decyzji w sprawie podwyższenia cła zbożowego nie dopuszcza żadnej korzystnej zmiany. Wśród ciągłej ciszy w interesach ceny pszenicy nie uległy żadnej zmianie, żyto na dostawę wiosenną zyskało w dniach ostatnich 1 1/4 m., na m. cz. 75, na dostawę późniejszą 50 — 25 fen. i po tych cenach przeważało w podażu. Owies na kwiecień, maj staniał o 3/4 m., na dostawę późniejszą o 2/4 m. Kukurydza straciła 1 1/4 m., a na dostawę późniejszą 75 fen. Mąki nabywano nadzwyczaj mało. Olej skalny w zaniedbaniu. Olej rzepakowy, przyjmowany cokolwiek lepiej w dniach ostatnich, zakończył jednak tydzień zniżką 40—20 fen. Okowita w miejscu staniała o 40 fen., na dostawę 30—10 fen.

Wetna. Londyn, 24 marca. Na aukcji wczorajszej wetna krzyżowana utrzymywała się w cenie mocno, inne gatunki przyjmowane bardzo spokojnie. Ceny utrzymują się z trudnością.

PRZEMYSŁ I HANDEL.

Warszawa. Komitet wystawy rolniczo-przemysłowej, jak już donosiliśmy, zaprosił pp. E. Herbsta i E. Neumana, jako reprezentantów przemysłu dla miast Łodzi, Pabianic i Zgierza, aby przyjęli na siebie obowiązki w kwestyach wystawy; w tym samym zaś celu na Ozorków i okolice zaproszono p. Adolfa Scheiblera; na Sosnowiec i okolice pp. Gampera i Dietla; na Radom i okolice p. Ludwika Karza; na Kalisz i okolice p. E. Repphana; na Tomaszów i okolice pp. Edwarda Hentschke i M. Eibla; na Suchedniów i okolice p. Choroszew-

skiego inżyniera; na Dąbrowę i okolice pp. Mirc i Strasburgera i na Lublin i okolice p. Adolfa Fricka.

Sprzedził kopalni. Czytamy w „Kuryerze Warszawskim”, że kwestya sprzedaży kopalni należących do zachodniego okręgu górniczego, została rozstrzygnięta i następujące posiadłości koronne mają być sprzedane: fabryka cynku pod Będzinem, fabryka cynku „Konstanty” w Dąbrowie, obecnie nieczynna; walcownia cynku sławkowska; kopalnia germanu; „Barbara”, „Anna”, „Ulysses”, „Jerzy” i „Józef”; kopalnie węgla „Reden” w Dąbrowie, mające powierzchnię 413,263 sążni kwadratowych; buta żelazna z kopalnią żelazną i wszystkie parcele gruntu należące do wymienionych fabryk. Wartość wszystkich tych posiadłości oceniona jest na 2 1/2 miliona rubli.

Petersburg. Zatwierdzenie. „Kuryer Codzienny” otrzymał wiadomość z Petersburga, że postanowiona przez radę państwa emisyja nowych czteroprocentowych obligacji towarzystwa rosyjskich południowo zachodnich dróg żelaznych, otrzymała Najwyższą sankcyę.

Nowe posady techników. Czytamy w dziennikach petersburskich o projekcie ustanowienia nowych posad techników, dołącznie obeznanych z całą manipulacją produkcji, podlegającej opłacie akcyzy. Technicy ci, zaliczeni do składu zarządów gubernialnych i akcyzowych, mają mieć najbliższy nadzór nad prawidłowym funkcjonowaniem aparatów kontrolujących i w ogóle nad całą techniczną stroną fabrykacji.

Zjazd fabrykantów krochmalu. Fabryk krochmalu liczy się dotąd w państwie rosyjskiem niewiele, bo wszystkich 265 (z tego w Królestwie Polskiem 21), z 2,145 robotnikami i 2,000,000 rubli produkcji. Na zjeździe, jaki miał miejsce w Petersburgu dnia 18 b. m., poruszano kwestyę szkół specjalnych, pomocy wzajemnej fabrykantów, uregulowania cen krochmalu i zwiększenia jego zbytu.

Kronika Łódzka.

(—) **Konfirmacja chłopców** z obu gmin ewangelickich odbędzie się w niedzielę palmową, w kościele świętojańskim.

Konfirmacja dziewcząt ewangelickich nastąpi w drugi dzień świąt wielkanocnych.

(—) **Nieszczęśliwy wypadek** zdarzył się przed kilku dniami w rodzinie p. Ł., zamieszkałej w domu p. Schulca pod lasem miejskim. Rodzice wyszli do miasta. W domu pozostało dwoje małych dzieci pod dozorem córki 14-letniej. Dziewczę usiadło z malcami przy piecu i nie spostrzegło, że przez drzwiczki otwarte przysło jej na sukienkę kilka iskier rozżarzonych. Sukienka buchnęła wkrótce płomieniem; dziewczę odniosło niebezpieczne rany skutkiem poparzenia. Dzieci małe uniknęły szczęśliwie wypadku.

(—) **Ruch przedświąteczny** zawrzał już na dobre. Cukiernie szykują wystawę ciast i słodyczy rozmaitych, w oknach ukazały się barunki wielkonoce. Składy win polecają się na wyszyci.

Pogoda zmienia i niepewna. Trudno przewidzieć, czy święta przepędzi wypadnie wśród ciepła słonecznego — czy też trzeba będzie odprawiać wśród błota pielgrzymkę

za święconem.

(—) **Kradzieże.** Z mieszkania p. B. w domu Milkeera skradziono garderobę, bieliznę i rozmaite ruchomości wartościowe, które dały się unieść bez trudności.

U szynkarza F. przy ulicy Południowej wykryto świeżo skradzione i zabite już dwie sztuki trzody chlewnej. Szynkarz, który kupił towar od złodzieja za bezcen, został aresztowany. Przytrzymaono też domniemanego sprawcę kradzieży.

Z warsztatu ślusarskiego, w domu Bławata przy ulicy Piotrkowskiej skradziono futro i rozmaite narzędzia ślusarskie.

(—) **Sprostowanie wiadomości.** W N. 79a „Kuryera warszawskiego” wyczytaliśmy co następuje:

Z inicjatywy łódzkiego oddziału towarzystwa popierania handlu i przemysłu organizuje się w Łodzi biuro, które pośredniczyć ma w wyszukiwaniu pracy i robotników. Wypracowany projekt ustawy biura poddany będzie pod dyskusyę członków towarzystwa, którzy zbiorą się w tym celu dnia 22 b. m.

Korespondent, który przesłał tę wiadomość z miasta naszego, miał zapewne na myśli projekt *biura wysiadłowego*, którego zadaniem będzie udzielać informacji o odpowiedzialności kredytowej firm poszczególnych.

O projekcie biura pośredniczącego pomiedzy pracodawcami a robotnikami, w tutejszym oddziale towarzystwa popierania przemysłu i handlu dotychczas nie nie wiadomo.

(—) **Pan Lenartowicz**, referent policyjny powiatu łódzkiego, na własne żądania uwolniony został od obowiązków służbowych z powodu nadwątlonego zdrowia. Na miejsce jego naznaczony został p. Starzyński, radca magistratu ze Zgierza.

Obowiązki p. Starzyńskiego obejmie p. Nodyński, kanonista sądu gubernialnego w Piotrkowie.

(—) **Miły dzielnik.** W tych dniach byliśmy świadkami niezwykłego dziwowiska. Chłopak dwunastoletni, syn szklarza, ukarany doraznie przez matkę za nieposłuszeństwo, rzucił się na nią i pobił dotkliwie. Na krzyk i rwes, jaki powstał w domu z powodu tej sceny oburzającej, zbiegli się sąsiedzi, a kilku starszych ukarało malca przykładnie. Zawzięty chłopak rzucał się jak zmija, drapiąc i kłusając każdego, kto się doń przybliżył. Miła pociecha rodziny!

(—) **Wypadki w powiecie.** Dnia 13 marca zgorzały we wsi Mianów, gminy Puczniew, 3 stodoły i obora wraz z inwentarzem żywym i inem ruchomościami, wartości rs. 308. Przyczyna pożaru niewiadoma. Budynki były ubezpieczone na 180 rs. Uratowano mocno pokaleczonego 16-letniego Grzegorza Kubiaka, który spał w zgorzałej oborze.

We wsi Okręglik, gminy Nakielnica, zgorzała z niewiadomej przyczyny w dniu 18 marca stodoła włościanki Antoniny Diaconskiej, ubezpieczona na 400 rs. Ruchomości nieubezpieczonych spaliło się na 250 rubli.

W kolonii Popielarnia, gminy Nowosolna spłonął dnia 19 marca dom drewniany kolonisty Wawrzyńca Keller, ubezpieczony na 450 rubli. Straty obliczono na 253 rs.

Dnia 18 marca, około 8 godzin wieczorem, w pobliżu wsi Skotniki, gminy Łągiwniki, czterech niewiadomych złoczyń-

chała w roku bieżącym (i to w komplecie wcale przyzwoitym) kilka razy „Właściciela kuźnic,” a na „Chacie za wsią” zapelniał salę po brzegi *piętnastu racy*. Równem prawie powodzeniem cieszyła się piękna operetka Millčekera „Wesola dwójka.”

Z tego, co się rzekło wyżej, nie trudno ocenić, o ile działalność towarzystwa pana Textla wyróżniła się korzystnie od działalności innych towarzystw, które widzieliśmy w latach ostatnich i życzylibyśmy należało, ażeby wytrwały dyrektor po sezonie warszawskim zawitał do nas z powrotem i kierował dalej sceną łódzką.

Towarzystwo pana Textla w składzie dzisiejszym, posiada niektóre siły, zdolne zapewnić powodzenie komedyi, a nawet dramatom lżejszym i utrzymać utwór dany na repertuaru. Do zupełnie przyzwoitego kompletu brak jeszcze jednego amanta w stylu poważnym, — gdyż p. Kopczewski wobec żąję reżysera, przy najlepszych chęciach, nie może podolać nadmiernej pracy, — brak także artystki charakterystycznej, do ról matek dramatycznych. Niełatwo zapewnić te braki; pomiędzy rzęszą prowincjonalną coraz mniej ludzi talentu i pracy.

Szczepie ramy, jakich trzymać się musimy, nie pozwalają na obszerną ocenę zdolności poszczególnych osób towarzystwa p. Textla. Postaramy się jednak w niewielu słowach przynajmniej streścić to, cośmy zauważyli, *śledząc za postępem* wybitniejszych sił.

Pod tym względem prym trzymają pani Różańska i pan Kopczewski. O pani Różańskiej wyrażiliśmy już nasze zdanie z okazji wzmianki przedbenefisowej. Talent artystki sięga w regiony wyższe, szlachetniejsze, niedostępne zwykłym aktorkom

provincjonalnym. W toku jej gry dostrzegliśmy wprawdzie czasami pewne znużenie myśli, pewien niedostatek fantazyi, — objawy te przychodziły i znikały bez danej racyi, niespodzianie... Sądziemy jednak, że objawy te nie wróżą apatyi i pismy jej raczej na rachunek wpływów postronnych. To samo znużenie spostrzegliśmy u pana Kopczewskiego, lecz wiemy, że tutaj powodem było przeciążenie pracą. Talent pana Kopczewskiego zmędział, wyszlachetniał, stał się ozdoba sceny naszej, a gdy artysta pozbędzie się jeszcze niektórych ruchów stereotypowych, wówczas i prezencya jego na scenie nie pozostawi nic do życzenia. Należy także trzymać na wodzy głos podczas nagłych, namiętnych wybuchów.

Największą, prawdziwie lwią część oklasków zebrała w sezonie pani Bauman. Jeżeli jej to wystarcza — wolimy milczeć; jeżeli jednak wierzy, że oklaski i krytyka niezawsze chodzą w parze, wówczas usłucha rady życiowej, popracuje nad dykcya, która jest niewyrażoną, zamazaną, — nad poprawniejszym dzieleniem zdań i porzuci zakres ról, które wymagają kontemplacji ścisłych. Pani Bauman pozostanie aktorką bardzo użyteczną i sympatyczną, nie potrzebując narazęć się na niefortunne próby w rolach niewłaściwych. — Pani Majdrowiczowa obdarzona jest sporym zasobem intuicyi, ale niekiedy powierza się takowej zbyt nieogłędnie; powinna też wystrzegać się zbytniego liryzmu. Uczucie, głos dźwięczny, są to materiały cenne dla aktorki, lecz trzeba nauczyć się używać tych darów, — a przytem trzymać się na scenie mniej pochyło. — Pani Krajewska byłaby wyborską aktorką, gdyby zdecydowała się na stanowczy rozrząd z narawami provin-

cyonalnemi. Czy to tak trudno? Czy nieokreśzany śmiech galeryi tak bardzo jest ponętnym? — O najmłodszej z artystek, pani Textel, nie dziś stanowczego powiedzień nie możemy. Pierwsze jej kroki na scenie były dość szczęśliwe, stąpała po kwiatkach... Przyjdzie stąpać i po cierniach, ale później, gdy dzisiejsze dziecko sceniczne przestanie bawić się sztuką, a zacznie myśleć o niej. Życzymy jej na onczas hartu do walki. — Żałujemy, że tak rzadko ukazywała się na scenie pani Textel. Jest to artystka rutynowana i może służyć za wzór niektórym koleżankom, jak należy chodzić po scenie, wstawać i siadać, — w ogóle być swobodną i dobrze ułożoną, bez przybierania pozy nienaturalnej.

Gdyby pan Popławski władał obcemi językami i gdyby „Ohata za wsią” grywana była na scenach zagranicznych, radzilibyśmy artystyce objechać Europę z rolą „Janka”, a powróciłby sył sławy i grosza. Mówimy zupełnie seryo. Pierwszy raz widzieliśmy pana Popławskiego przed kilku laty w roli zupełnie podobnej w „Wieczornicach” — jeżeli nas pamięć nie zwodzi i jeżeli wówczas uwagę naszą niezaprzeczonym talentem. Niestety — z roli „Janka” wkładają się reminiscencye do innych kreacyi artysty. Talent jego szuka koniecznie dróg abstrakcyjnych, zamiast zwrócić się na drogi życiowe i przenosić na scenę postacie prawdziwe, z krwi i kości. Kto w jednej roli potrafił wnieść się do prawdziwego arcyzmu, powinien i w innych stawać na odpowiednim poziomie; jesteśmy też przekonani, że znajdziemy w panu Popławskim usprawiedliwienie tej tezy za ponownem widzeniem. — Chwytąc wyborne postacie z życia umie p. Winkler. Artysta jest

wow napadlo na powracajacych do domu...

W osadzie Konstantynow, gm. Rzew, znaleziono d. 23 marca...

(-) Nie udalo sie. Kilku wloscian z gminy czarnoczek...

(-) Z teatru polskiego. Dzisi na benefis p. Texla...

Jutro przedstawienie pozegnalne. Ulozono w tym celu...

Przedstawienie rozpocznie akt 3-ci z "Violetty"...

Przedstawienie rozpocznie akt 3-ci z "Violetty"...

KRONIKA KRAJOWA I ZAGRANICZNA.

Warszawa. Podziakowanie. "Kuryer warszawski" otrzymal od p. Braunda...

Z uszanowaniem i wdziacznościa Jozef Brandt.

Monachium, d. 22 marca r. 1895.

Lublin. Budowa teatru. W ubiegly poniedzialek odbylo sie...

Petersburg. Nowi konsulowie. Ustanowiona zostala posada...

Krakow. Nowe pismo zacznie wychodzic w Krakowie...

London. Wazne udolnienie dla pasazerow, cierpiacych na nerwy...

Obawa wybuchu Etny. "Gazeta Polska" donosi, ze niemal po polach...

London. Wazne udolnienie dla pasazerow, cierpiacych na nerwy...

TELEGRAMY.

Petersburg, 26 marca. Postanowiono ostatecznie przywrócic obowiazkowe u-

Wiesci o zwinieciu komisji kochanowskiej nie sprawdzaja sie.

London, 26 marca. Wyznaczony do rozporzadzenia emira inzynier angielski...

Paryz, 26 marca. General Negrier donosi, ze w d. 22 b. m. chifczycy...

chifczykow i dnia 24 b. m. ponowili atak, lecz wskutek przewagi...

Petersburg, 26 marca. Firma zbozowa Skaramanga i Sp. w Petersburgu...

Petersburg, 16 marca. W kasie państwa, kasach gubernialnych...

Petersburg, 26 marca. Ministerium skarbu przedlozy radzie państwa...

Petersburg, 26 marca. Zapowiadaja, ze pasywa firmy "Skaramanga i sp."...

Wiedeń, 26 marca. Komisja budzetowa rady państwa pomosciła w budzecie...

Wiedeń, 26 marca. Burkhart, wlasciciel fabryki machin...

Warszawa, 26 marca. Okowita 78% zakoczy kop. po 8%...

Berlin, 26 marca. Targ zbozowy. Pšenica lopia, w m. 155-184...

Berlin, 26 marca. Na giełdach budzi ciagle niepokoj kwestya afganska...

Szczecin, 26 marca. Pšenica ospale, w m. 152-164, na kw. mj. 163,50...

London, 25 marca. Na akcyi wczorajszej wlna krzyzowana...

Berlin, 26 marca. Wykas banku państwa z d. 23, marca...

OSTATNIE WIADOMOSCI HANDLOWE.

Berlin, 26 marca. Na giełdach budzi ciagle niepokoj...

Szczecin, 26 marca. Pšenica ospale, w m. 152-164, na kw. mj. 163,50...

London, 25 marca. Na akcyi wczorajszej wlna krzyzowana...

Berlin, 26 marca. Wykas banku państwa z d. 23, marca...

Warszawa, 26 marca. Okowita 78% zakoczy kop. po 8%...

Berlin, 26 marca. Targ zbozowy. Pšenica lopia, w m. 155-184...

Berlin, 26 marca. Na giełdach budzi ciagle niepokoj...

Szczecin, 26 marca. Pšenica ospale, w m. 152-164, na kw. mj. 163,50...

London, 25 marca. Na akcyi wczorajszej wlna krzyzowana...

Berlin, 26 marca. Wykas banku państwa z d. 23, marca...

Warszawa, 26 marca. Okowita 78% zakoczy kop. po 8%...

talieny 578,146 (przyb. 2,281); zapas biletow kasy państwa...

Petersburg, 26 marca. Wskle na Londyn 24 1/16, II pozyczka...

Berlin, 26 marca. Bilety banku rosyjskiego 210,15...

Londyn, 26 marca. W poludnie. Konsola 967 1/2, pruskie...

Warszawa, 26 marca. Targ zbozowy. Pšenica sm. i ord. 570...

Warszawa, 26 marca. Okowita 78% zakoczy kop. po 8%...

Berlin, 26 marca. Targ zbozowy. Pšenica lopia, w m. 155-184...

Berlin, 26 marca. Na giełdach budzi ciagle niepokoj...

Szczecin, 26 marca. Pšenica ospale, w m. 152-164, na kw. mj. 163,50...

London, 25 marca. Na akcyi wczorajszej wlna krzyzowana...

Berlin, 26 marca. Wykas banku państwa z d. 23, marca...

Warszawa, 26 marca. Okowita 78% zakoczy kop. po 8%...

Berlin, 26 marca. Targ zbozowy. Pšenica lopia, w m. 155-184...

Berlin, 26 marca. Na giełdach budzi ciagle niepokoj...

Szczecin, 26 marca. Pšenica ospale, w m. 152-164, na kw. mj. 163,50...

London, 25 marca. Na akcyi wczorajszej wlna krzyzowana...

Berlin, 26 marca. Wykas banku państwa z d. 23, marca...

Warszawa, 26 marca. Okowita 78% zakoczy kop. po 8%...

Berlin, 26 marca. Targ zbozowy. Pšenica lopia, w m. 155-184...

Berlin, 26 marca. Na giełdach budzi ciagle niepokoj...

Szczecin, 26 marca. Pšenica ospale, w m. 152-164, na kw. mj. 163,50...

GIELDA WARSZAWSKA d. 26 marca.

Table with columns: Wskle, ZA, Dyskonto, Z koncem giełdy, Dopełnione transakcyjne. Rows include Berlin, Londyn, Warszawa, etc.

kańska na kw. mj. 5 3/4, na mj. os. 6 1/4, na cz. ip. 6 1/4...

TELEGRAMY GIELOWE.

Table with columns: Gielda Warszawska, Z dnia 26, Z dnia 27. Rows include Gielda Warszawska, Gielda Berlińska, Gielda Londyńska.

DZIENNA STATYSTYKA LUDNOSCI.

Table with columns: Zmarli w dniu 26 marca, Katolicy, Krysztan Reschneider, Ewangeliści, Starozakonni.

Prunumeratę w ilości 12 rubli (koszty przesyłki 1 rs.)...

Mapa kolorowana wydajna w polowie maja i oddana będzie...

Do zawieszenia mapy sluzycy będzie sznur trzema pelicami zaopatrzony.

DO WYNAJECIA MIESZKANIE,

skladajace sie z sześciu pokoi, przedpokoiu i kuchni, z gora i dwiema piwnicami...

Zarząd stowarzyszenia spozywczego w m. Łodzi ma honor powiadomic W.P. czlonkow...

TANIO DO SPRZEDANIA KOMPLETNE URZADZENIE fabryki RUSZ i CREPELISSOW

malow używane i z pierwszorzednych fabryk pochodzace. Blizsza wiadomosc u p. Franciszka Samborskiego...

BILANS TOWARZYSTWA KREDYTOWEGO M. ŁODZI ZA ROK FINANSOWY 1883/4

to jest po dzień 19 (31) października 1884 r. włącznie.

Table with columns: AKTYWA, Kuba, kop. Rows include Pozostałość niemozronych pożyczek, Kasa w gotówce, Bank handlowy w Łodzi, Na skup listów zastawnych, Wartość ubiegłego kuponu, Listy likwidacyjne, Wartość ubiegłego kuponu od listów, Obligacje wschodnie, Wartość ubiegłego kuponu od obligacji, Listy zastawne, Zaliczenia na opłatę kuponów, Rata listopada 1883 r., Rata maja 1884 roku, Nieuchomości, Koszta sprawionych mebli, Fryderyk Hasenmeyer, Procent od powyższej sumy.

Table with columns: PASYWA, Kuba, kop. Rows include Listy zastawne w obiegu, Należność za listy zastawne, Fundusz na zapłatę listów, Fundusz na wypłacenie kuponów, Fundusz na zapłatę listów, Fundusz na wypłacenie kuponów, Kapitał zasobowy.

DEPOZYTY

Table with columns: W gotówce, W banku handlowym, W banku polskim, W kasie towarzystwa. Rows include W gotówce, w listach zastawnych, w listach zastawnych miasta Łodzi, w gotówce, w listach zastawnych, w kasie towarzystwa.

PROTOKÓŁ POSIEDZENIA ZWYCZAJNEGO OGÓLNEGO ZEBRANIA CZŁONKÓW towarzystwa kredytowego miasta Łodzi.

Działo się w mieście Łodzi w sali posiedzeń ogólnych zebrań w domu towarzystwa kredytowego przy ulicy Średniej pod Nr. 427, dnia 6 (18) marca 1884 roku. Uchwalały połączonych władz towarzystwa kredytowego miasta Łodzi z dnia 15 (27) stycznia 1884 roku, termin do odbycia posiedzenia zwyczajnego ogólnego zebraństwa członków towarzystwa...

na wezwanie prezesa, powołany na asesora Bernard Birenzweig, przeczytał projekt uzupełnienia § 28 ustawy towarzystwa, objęty punktem 6 porządku dziennego. Po krótkim wyjaśnieniu prawnej strony rzeczono projekt przez p. B. Birenzweiga, ogólnie zebraństwo przyjęło. Następnie prezes podał do obrady punkt 7 porządku dziennego, to jest projekt uzupełnienia artykułu 7 warunków licytacyjnych przy sprzedaży nieruchomości. Po odczytaniu rzeczono projekt w dwóch językach: polskim i niemieckim, zabrał głos asesor zebraństwa ogólnego: B. Birenzweig, który wyraził zdanie...

ОБЪЯВЛЕНИЕ. Судебный Приставъ Петровскаго Округнаго Суда, Осипъ Бернгардовичъ Грешковичъ, живущаго въ г. г. Лодзи, по ухвату Суднаго N. 338, на основании 1039 ст. Уст. Гражд. Судоп., объявляетъ, что продана движимая имущество принадлежащая Якову Скопичу на удовлетворение претензій Абрама Шцкера, назначенная на 15 (27) ноября 1884 г., объявляется по причине приостановления выкущика и вследствие задержания назначенной вольной ерехи на марта 18 (30) дня 1885 г., на бававъ гор. Ласка, состоящее изъ лошадей, коровъ и мебели, оцененное для торговъ въ 535 рублевъ.

ZAGINĄŁ WEKSEL na sumę 200 rs., wystawiony w dniu 20 lutego przez M. Rosenzweiga na zlecenie Loebela Sachs, platny dnia 15 lipca w Warszawie u Bernarda Franka, cedowany na rzecz J. Bratnana w Warszawie. Ostrzega się niniejszem, aby wekslu tego nikt nie nabywał. Loebel Sachs. 1884.

OBWIESZCZENIE Dyrekcja towarzystwa kredytowego m. Łodzi. Stosownie do § 65 ustawy towarzystwa, dyrekcja ma honor podać do powszechnej wiadomości protokół odbytego w dniu 6 (18) marca r. b. posiedzenia przez ogólne zebraństwo członków towarzystwa kredytowego tożeszego, oraz bilans wykazujący stan fundusów towarzystwa po koniec roku finansowego 1883/4, ukoniecznego z dniem 19 (31) października 1884 r. Prezes H. Grohmann. Dyrektor biura: A. Rosicki. 1378-1

DENTYSTA A. Iwanoff, ulica Piotrkowska vis-à-vis cukierni Wüstehnego. 304-39

ОБЪЯВЛЕНИЕ. Судебный Приставъ Петровскаго Округнаго Суда, Осипъ Бернгардовичъ Грешковичъ, на основании 1030 ст. Уст. Гражд. Судоп., объявляетъ, что 19 (31) марта 1884 г., съ 10 часовъ утра будетъ продаваться движимое имущество принадлежащее Владиславу Вржешницкому, на бававъ посуда Вязанна денного узда, на удовлетворение претензій Прасенки Кленской, находящаяся въ его квартирѣ въ мѣстн Семогоръ ласаво узда, состоящее изъ четырехъ лошадей, объявленное для торговъ въ 250 руб. г. Лодзи 22 февраля 1885 года. Судебный Приставъ Осипъ Грешковичъ. 1275

Ostrzeżenie. Rewers na rs. trzysta (300) wystawiony przez małż. Zielińskich pod datą 15 lipca 1884 r., płatny dnia 15 września tegoż roku, na imię J. Witowskiego, na mocy umowy pisumiennej z tymże J. Witowskim z dnia 12 września 1884 r., nie ma żadnej wartości. Ostrzega się więc niniejszem, żeby takowego nikt nie nabywał. Andrzej Zieliński. 1388-

TEATR VICTORIA Towarzystwa Artystów Dramatycznych pod dyrekcją JOZEF A TEXLA. W sobotę 28 marca 1885 r. BENEFIS Józefa Texel ROMEO I JULJA Tragedya w 5-ciu aktach 10 obrazach, Szekspira.